

I. STUDIA I ROZPRAWY

JANUSZ MORBITZER

ORCID 0000-0002-9316-0059

*Akademia WSB
w Dąbrowie Górniczej*

EDUKACJA W EPOCE WSPÓŁCZESNYCH KRYZYSÓW

ABSTRACT. Morbitzer Janusz, *Edukacja w epoce współczesnych kryzysów* [Education in the Era of Contemporary Crises]. Studia Edukacyjne nr 56, 2020, Poznań 2020, pp. 7-26. Adam Mickiewicz University Press. ISSN 1233-6688. DOI: 10.14746/se.2020.56.1

The article shows that the educational process is always carried out in a complex, multidimensional world and its competent description requires consideration of many contexts, which also include numerous crises. The essence of a crisis is presented and such selected crises: ecological, socio-cultural, intellectual, and educational (including the crisis of universities) are described and briefly characterized. Their interpenetration and impact as well as influence on the educational process are demonstrated.

Key words: crisis, Anthropocene, education, Idiocracy, culture, coronavirus

*Chińczycy, by napisać „kryzys”,
wykonują dwa pociągnięcia pędzla.
Jedno oznacza zagrożenie, drugie szansę.
W kryzysie bądź świadomy zagrożenia,
ale rozpoznawaj też szansę.
John Fitzgerald Kennedy (1917-1963)*

Wstęp

Odpowiedzialne i kompetentne spojrzenie na edukację musi obejmować wielorakie, szerokie konteksty otaczającego nas świata, a więc nie jest ono redukowalne do podstawowych jej komponentów. Szkoła bowiem to nie tylko uczniowie, nauczyciele, rodzice, budynki, program nauczania i tym podobne, ale też całe – bliższe i dalsze – środowisko, w którym żyją aktorzy edukacyjnej sceny. Ogromne znaczenie ma, w jakiej rzeczywistości funkcjonuje edukacja

– jaki jest klimat, zamożność kraju, a przede wszystkim, jaki ustrój w nim panuje, kto sprawuje rządy i tym podobne. Inne szanse edukacyjne ma uczeń urodzony w bogatym, wolnym europejskim kraju, a całkowicie odmienne urodzony w jednym z państw islamskich, w surowym klimacie Himalajów, czy biednym państwie Afryki Równikowej.

Podjętą problematykę edukacyjną, konieczne jest więc uwzględnić wiele aspektów, do których należy zaliczyć także zagadnienie licznych współczesnych kryzysów, wywierających na edukację wpływ bezpośredni lub pośredni, ale też niekiedy świadomie niedostrzeganych i pomijanych jako zbyt od edukacji odległych. Tymczasem współczesny świat to sieć naczyń połączonych, w którym w zasadzie wszystko jest ze wszystkim powiązane i konieczne jest dostrzeganie tych połączeń. Obecnie świat dotknięty jest wieloma kryzysami, z których do najważniejszych należy zaliczyć kryzys: ekologiczny, demograficzny, kulturowy, społeczny, intelektualny, edukacyjny (w tym kryzys uniwersytetów), energetyczny oraz bardzo prawdopodobny kryzys gospodarczy. Wspomnieć też trzeba o najbardziej współczesnym globalnym kryzysie związanym z rozszerzaniem się koronawirusa SARS-Cov-2, wywołującym chorobę o nazwie COVID-19.

Wymienione tu kryzysy nie tworzą odrębnych podzbiorów, ale wzajemnie się przenikają, warunkują i wzmacniają. Można więc mówić o swoistej synergii kryzysów. Zjawisko to jest doskonale widoczne właśnie na przykładzie epidemii koronawirusa, który z chińskiego Wuhan rozprzestrzenił się na cały świat. Ekspertki z OECD szacują, że dalsze rozprzestrzenianie się wirusa w regionie Azji i Pacyfiku, Europy i Ameryki Północnej spowoduje zmniejszenie przewidywanego na rok 2020 wzrostu gospodarczego o połowę, to jest do 1,5% względem 2,9% w roku 2019¹. Według tego scenariusza, spadek ten będzie najbardziej odczuwalny w Chinach, ale z uwagi na istniejące obecnie łańcuchy dostaw, stanie się dolegliwy dla całej światowej gospodarki. Kryzys ten dotknie (a właściwie już dotyka) także handlu, medycyny (objawiając się możliwym brakiem wielu leków), branży turystycznej i wszystkich z nią powiązanych gałęzi, jak na przykład przewozy lotnicze. Bill Gates, założyciel Microsoftu, w artykule z 28 lutego 2020 roku na łamach "The New England Journal of Medicine", zwracał uwagę, że „koronawirus jest poważnym wyzwaniem globalnym, w tym dla krajów o średnim i niskim dochodzie”, a świat stoi w obliczu natychmiastowego kryzysu².

¹ *Koronawirus dopieka światowej gospodarce*, 2020, <https://www.dw.com/pl/koronawirus-dopieka-%C5%9Bwiatowej-gospodarce-najwi%C4%99ksze-ryzyko-od-kryzysu-finansowego/a-52611949>, [dostęp: 5.03.2020].

² *Bill Gates o epidemii koronawirusa: stoimy w obliczu natychmiastowego kryzysu*, 2020, <https://alebank.pl/bill-gates-o-epidemii-koronawirusa-stoimy-w-obliczu-natychmiastowego-kryzysu/>, [dostęp: 5.03.2020].

Istota kryzysu

Kryzys jest pojęciem szerokim, odnoszącym się do wielu obszarów ludzkiej aktywności. Termin ten wywodzi się z języka greckiego (*krisis*) i oznacza wybór, decydowanie, zmaganie się, walkę, w której konieczne jest działanie pod presją czasu³. Dodatkowo atrybutami kryzysu są: nagłość, urazowość i subiektywne konsekwencje urazu w postaci przeżyć negatywnych. Takie wyjaśnienie nie oddaje jednak istoty kryzysu, choćby zgodnie z jego intuicyjnym rozumieniem. Znacznie lepiej pojęcie to definiuje *Słownik języka polskiego*, według którego kryzys to:

- sytuacja, w której jakiś konflikt staje się tak poważny, że grozi wybuchem wojny, zmianą rządu lub innym radykalnym rozwiązaniem;
- załamanie się procesu wzrostu gospodarczego i regres w rozwoju ekonomicznym państwa;
- stan zniechęcenia i utraty motywacji do życia i pracy;
- zachwianie jakiegoś systemu wartości lub pozycji czegoś;
- najcięższy, przełomowy moment w przebiegu choroby⁴.

Słownik ten wymienia jeszcze „kryzys rządowy” jako „sytuację wywołaną upadkiem rządu w wyniku wyrażenia mu przez parlament wotum nieufności”⁵.

Najczęściej pojęcie „kryzys” odnoszone jest do obszaru ekonomii (załamanie wzrostu gospodarczego), polityki (kryzys polityczny, oznaczający załamanie realizacji przyjętego sposobu rządzenia), socjologii (kryzys społeczny przejawiający się skumulowanym stanem napięć i konfliktów społecznych) oraz medycyny (nagle pogorszenie stanu zdrowia pacjenta). W niniejszym artykule „kryzys” będzie rozumiany jako załamanie się dotychczasowej linii rozwoju, zmiana na gorsze, sytuacja, w której istnieje zagrożenie dla podstawowych wartości, interesów i celów grup społecznych lub organizacji bądź stan zagrożenia praw lub swobód obywatelskich, a nawet ich zdrowia, życia i mienia, utrudniające normalne funkcjonowanie.

Kryzys może być zjawiskiem nagłym lub procesem narastającym, może być uświadomiony lub dla całych grup społecznych nieczytelny i nierozpoznawalny, zawsze jednak wymaga podjęcia trudnych, najczęściej kosztownych działań, mających na celu przeciwstawienie się jemu.

Kryzysy, rozumiane najogólniej jako silne pogorszenie się sytuacji w określonej dziedzinie, towarzyszyły człowiekowi od zarania dziejów, stanowią więc część naszego życia. Są wywoływane zdarzeniami losowymi, niepowodzeniami osobistymi, błędnymi decyzjami oraz porażkami życiowymi. Pro-

³ <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys>.

⁴ *Słownik języka polskiego*, 2020, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kryzys.html>, [dostęp: 5.03.2020].

⁵ Tamże.

blemem jest wielkość kryzysu, jego zasięg, głębokość, czas trwania i – przede wszystkim – poziom odczuwania przez daną społeczność lub – w przypadku kryzysów globalnych – całą ludzkość. Poziom ten można nazwać świadomością kryzysu, a ściślej – świadomością jego ewentualnych, negatywnych konsekwencji.

Epoka antropocenu – kryzys ekologiczny

Współczesna epoka nazywana jest epoką człowieka – antropocenem. Ewa Bińczyk w swojej książce *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*⁶ zwraca uwagę, że antropocen to epoka wyparcia, krótkowzroczności i nieodwracalnych strat. Te trzy cechy są ściśle połączone, gdyż to właśnie krótkowzroczność, wynikająca głównie z chęci doraźnego zysku przy całkowitej ignorancji dla możliwych przyszłych negatywnych konsekwencji dla środowiska, w skali zarówno lokalnej, jak i globalnej, swoiste wyparcie z własnej świadomości faktu niszczenia naszej planety, prowadzą do nieodwracalnych strat w obszarze przyrody.

Antropocen nie jest poglądem nowym, wyrasta on z teorii antropocentryzmu, który do końca XVI wieku oznaczał dominującą, ale przyjazną i harmonijną relację człowieka ze światem natury oraz poszanowaniem dla jego piękna. Epoka industrialna przyniosła jednak zapotrzebowanie na ogromne ilości energii i związaną tym rabunkową eksploatację surowców naturalnych – węgla, ropy naftowej, gazu. Będący w centrum człowiek, przestał już być tylko człowiekiem-twórcą, ale stopniowo przemienił się w człowieka-niszczyciela naszej planety. Doprowadziło to do globalnego kryzysu ekologicznego, przejawiającego się wzrostem temperatury na Ziemi, szybkim topnieniem lodowców, szerzej – zmianą klimatu. Zjawiskiem ściśle powiązanim jest wszechobecne w naszym kraju spalanie rozmaitych toksycznych odpadów, które w ramach pseudooszczędności służą także do ogrzewania domów.

Problem kryzysu ekologicznego podjęła nasza najnowsza noblistka Olga Tokarczuk w swojej mowie ogłoszonej 7 grudnia 2019 roku, uważanej przez niektórych za „modlitwę w intencji umierającego na naszych oczach świata”, zatytułowanej „Czuły narrator”:

Kryzys klimatyczny i polityczny, w którym dzisiaj próbujemy się odnaleźć, i któremu pragniemy się przeciwstawić ratując świat, nie wziął się znikąd. Często zapominamy, że nie jest to jakieś fatum i zrządzenie losu, ale rezultat bardzo konkretnych posunięć i decyzji, ekonomicznych, społecznych, światopoglądowych, w tym i religijnych.

⁶ E. Bińczyk, *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa 2018.

Chciwość, brak szacunku do natury, egoizm, brak wyobraźni, niekończące się współzawodnictwo, brak odpowiedzialności, spowodowały nasz świat do statusu przedmiotu, który można ciąć na kawałki, używać i niszczyć⁷.

Niezwykle cenne jest zwrócenie uwagi w końcowym fragmencie tego cytatu na negatywne cechy współczesnego człowieka, prowadzące do niszczenia świata.

Z oczywistych względów problem współczesnego kryzysu ekologicznego został też poruszony przez papieża Franciszka w ważnym dokumencie, jakim jest „zielona” encyklika *Laudato Si*, poświęcona „trosce o wspólny dom”. Papież Franciszek przypomina, że kryzys ekologiczny nie jest zagadnieniem nowym:

(...) w roku 1971, błogosławiony papież Paweł VI odniósł się do problematyki ekologicznej, wskazując na kryzys, będący „dramatyczną konsekwencją” niekontrolowanej działalności człowieka, który „wskutek nierozważnego wykorzystywania przyrody powoduje niebezpieczeństwo jej zniszczenia, oraz że z kolei on sam padnie ofiarą tej degradacji⁸.

Papież zwraca uwagę, że

Zmiany klimatyczne są problemem globalnym, z poważnymi następstwami ekologicznymi, społecznymi, ekonomicznymi, politycznymi oraz dotyczącymi podziału dochodów, i stanowią jedno z największych wyzwań dla ludzkości. Najprawdopodobniej najpoważniejsze konsekwencje spadną w najbliższych dziesięcioleciach na kraje rozwijające się⁹.

Odwołując się do patriarchy Bartłomieja, papież Franciszek daje wskazówki walki z kryzysem ekologicznym:

Jednocześnie Bartłomiej zwrócił uwagę na etyczne i duchowe przyczyny problemów ekologicznych, które zachęcają nas do poszukiwania rozwiązań nie tylko w technice, ale także w przemianie człowieka, ponieważ w przeciwnym razie zmagać się będziemy jedynie z objawami. Zaproponował, byśmy przeszli od konsumpcji do poświęcenia, od chciwości do wielkoduszności, od marnotrawstwa do zdolności dzielenia się, do ascezy, która oznacza uczenie się dawania, a nie po prostu rezygnowania...¹⁰.

W innym zaś fragmencie zielonej encykliki papież podkreśla braki wychowawcze współczesnego człowieka:

⁷ O. Tokarczuk, *Przemowa noblowska*, 2019, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf>, [dostęp: 25.03.2020].

⁸ *Laudato Si'. W trosce o wspólny dom. Encyklika*, Wrocław 2015, s. 4.

⁹ Tamże, s. 22.

¹⁰ Tamże, s. 9.

Faktem jest, że „człowiek nowoczesny nie został wychowany tak, by umiał się posługiwać swą mocą właściwie”, ponieważ ogromnemu wzrostowi technologicznemu nie towarzyszył rozwój istoty ludzkiej w odniesieniu do odpowiedzialności, wartości i sumienia¹¹.

Z powyższych wywodów jasno wynika, że kryzys ekologiczny jest obecnie ogromnym wyzwaniem edukacyjnym, tematem, który szkoła w imię przetrwania ludzkości musi nie tylko podejmować, ale też angażować młodych ludzi w rozmaite proekologiczne inicjatywy. Dziwić może postawa niektórych hierarchów kościelnych, którzy nadal interpretują piękną myśl z Księgi Rodzaju Starego Testamentu „Czyńcie sobie Ziemię poddaną” (Rdz 1,28) jako przyzwolenie na rabunkową gospodarkę zasobów naszej planety, zamiast nawoływać do pokory i ochrony Matki-Ziemi przed wszelkimi szkodliwymi działaniami i wpływami.

Pozytywną konsekwencją tej rabunkowej dla natury polityki jest natomiast wzrost świadomości ekologicznej u wielu, zwłaszcza młodych, ludzi, którzy są, a przynajmniej powinni być, najbardziej zainteresowani stworzeniem sobie godziwych warunków życia na poziomie środowiska naturalnego.

Kryzys społeczno-kulturowy

Cytowany już papież Franciszek, w grudniu 2019 roku na spotkaniu z przedstawicielami Kurii Rzymskiej wskazał, iż obecnie

Nie żyjemy jedynie w epoce przemian, ale w czasach, kiedy dochodzi do zmiany epoki. Zmiany nie są już linearne, lecz epokowe. Szybko zmienia się sposób życia, odnośnienia się do siebie, komunikowania i formułowania myśli, relacje między pokoleniami, a także rozumienie oraz przeżywanie wiary i nauki¹².

Ta myśl pokazuje skalę przemian, za którymi trudno nadążyć współczesnemu człowiekowi, który często czuje się zagubiony. Problemem jest – na co zwraca uwagę amerykański biolog i zoolog, jeden z twórców współczesnej socjobiologii Edward Osborne Wilson – to, że „Człowiek wciąż ma emocje na poziomie epoki kamienia łupanego, instytucje ze średniowiecza, a technikę o boskich możliwościach”¹³. Ów rozdział między techniką a ludzką zdolnością do jej zrozumienia i racjonalnego wykorzystania, opisany szeroko w raporcie Klubu Rzymskiego pt. „Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć lukę

¹¹ Tamże, s. 84.

¹² *Papież: Jesteśmy 200 lat do tyłu. Czasy na zmiany*, 2019 <https://www.fronda.pl/a/papiez-jestesmy-200-lat-do-tylu-czasy-na-zmiany,138051.html>, [dostęp: 10.03.2020].

¹³ E.O. Wilson, 2020 https://pl.wikiquote.org/wiki/Edward_Osborne_Wilson, [dostęp: 5.03.2020].

ludzka?”¹⁴ jest coraz ważniejszym problemem edukacyjnym. Podnoszą go autorzy książki *Płynne pokolenie*, zwracając uwagę na fakt, że młode pokolenie ma obecnie trudności w poszukiwaniu i formułowaniu celów:

O ile w czasach, w których dorastał Bauman, teza Maxa Webera o racjonalności instrumentalnej była najlepszą reprezentacją rzeczywistości – ponieważ cele do osiągnięcia były jasne, trzeba tylko było znaleźć właściwe środki do ich realizacji – o tyle dzisiaj płynne pokolenie dysponuje w najlepszym razie samymi środkami. Pewnymi zasobami, kompetencjami, zdolnościami. Ale na poziomie nieświadomym wciąż pytamy samych siebie: co ja mam z tym wszystkim zrobić?¹⁵

Jedną z ważniejszych ról współczesnego nauczyciela jest zatem rola facilitatora oraz sprzymierzeńca ucznia i w jej ramach ukazywanie pozytywnych wzorców oraz ideałów, jak też różnorodnych możliwości i dróg rozwoju, wspieranie i pomaganie mu w trudnym procesie poszukiwania oraz wyznaczania celów.

Niezwykle przyspieszenie we wszystkich niemal obszarach naszego życia utrudnia realizację zadań wychowawczych. Wychowanie zawsze odbywa się zgodnie z wybranymi wartościami, a kategorie aksjologiczne stanowiły – przez całe wieki – w miarę stabilny obszar ludzkiej aktywności, były obszarem w obrębie jednego pokolenia niemal niezmiennym, opoką, wokół której realizowano procesy wychowawcze. Obserwowane od kilkunastu lat zmiany w rozwoju społeczeństw i silnie z nimi skorelowane zmiany w edukacji, polegające na stopniowym przechodzeniu od hierarchii do sieci, doprowadziły do wielu niekorzystnych zmian w rozumieniu demokracji oraz kultury, a w dalszej konsekwencji – do pewnej erozji wychowania i zachowań ludzi, i to nie tylko młodego pokolenia. Sieć spłaszczyła relacje międzyludzkie, niszcząc w mentalności wielu ludzi dawną hierarchię. Píše o tym w swoim *Manifeście dzieci sieci* Piotr Czerski:

Nie ma w nas tej wynikającej z onieśmielenia pokornej akceptacji, jaka cechowała naszych rodziców – przekonanych o nadzwyczajnej wadze spraw urzędowych i odświętnym charakterze interakcji z państwem. Nie czujemy tego respektu, który brał się z odległości między samotnym obywatelem a majestatycznymi szczytami „władzy”, majaczącymi gdzieś pośród mgieł. Nasza wizja struktury społecznej jest zresztą inna niż wasza: sieciowa, a nie hierarchiczna. Przywykliśmy do tego, że niemal z każdym – dziennikarzem, burmistrzem miasta, profesorem uniwersytetu albo znanym piosenkarzem – możemy spróbować podjęcia dialogu i nie potrzebujemy do tego uprawnień wynikających ze społecznego statusu¹⁶.

¹⁴ J.W. Botkin, M. Maliża, M. Elmandjra, *Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”? Raport Klubu Rzymskiego*, Warszawa 1982.

¹⁵ Z. Bauman, T. Leoncini, *Płynne pokolenie*, Warszawa 2018, s. 109.

¹⁶ P. Czerski, *My, dzieci sieci*, 2012, <https://dziennikbaltycki.pl/pisarz-piotr-czerski-my-dzieci-sieci/ar/506821>, [dostęp: 10.03.2020].

Zmiany w kulturze mają liczne, bardzo złożone przyczyny. Jednak w ujęciu ogólnym można stwierdzić, że kultura i wartości, które są jej częścią i ją współtworzą, mają charakter hierarchiczny i zburzenie tej hierarchii, zastąpienie jej bardziej „demokratycznymi” strukturami sieciowymi, jest jedną z głównych przyczyn współczesnego obniżenia się ogólnego poziomu kultury. Drugą, szczególnie ważną przyczyną jest ideologia postmodernistyczna, stawiająca na piedestale niczym nieograniczoną wolność, przy jednoczesnym dopuszczaniu wielości prawd (skuteczny i często wykorzystywany dziś mechanizm tworzenia kłamstw czy tzw. *fake newsów*).

Obecnie jesteśmy świadkami degradacji kultury i planowego niszczenia świata tradycyjnych wartości. Nie można jednak mówić o upadku wartości, jest tylko kryzys aksjologicznej struktury człowieka – zatraciliśmy wrażliwość i smak wartości¹⁷.

Elementem kryzysu kultury jest potężny kryzys zaufania. Przeszliśmy od funkcjonującej w małych społecznościach kultury zaufania do jej przeciwieństwa – kultury nieufności. Utrudnia ona realizację wielu zadań edukacyjnych, w szczególności tak ważnej i mającej duże znaczenie praktyczne – pracy zespołowej i współpracy. Współpraca zawsze bazuje na zaufaniu, zatem jego brak znacznie utrudnia realizację efektywnej współpracy.

Kryzys intelektualny

Kolejnym kryzysem, istotnym dla rozwoju i losów świata jest kryzys intelektualny. Jest to zjawisko globalne, silnie występujące w krajach cywilizacyjnie rozwiniętych. O problemie idiokracji, czyli epidemii głupoty pisałem w dwóch artykułach¹⁸. Idiokracja stała się dziś jedną z chorób cywilizacyjnych, a narzędziem do jej upowszechniania i – w pewnym sensie – katalizatorem tego zjawiska, przyspieszającym społeczną cyrkulację głupoty, jest Internet. Profesor Zbigniew Kwieciński w swojej artykule¹⁹ wspomina, że kiedy w 2002 roku, podczas odczytu we Wrocławiu, w bardzo elitarnym „Salonie Profesora Dudka” streścił w jednym zdaniu swoje wieloletnie analizy: „żyjemy w kraju powszechnej demoralizacji i epidemicznej głupoty”, wywołało to burzę sprzeciwu. Obecnie sprzeciw byłby zapewne mniejszy, gdyż zapa-

¹⁷ W. Stróżewski, *O wielkości*, Kraków 2002, s. 168.

¹⁸ J. Morbitzer, *Sokrates odwrócony, czyli o internetowej głupocie*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, red. J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał, Dąbrowa Górnicza 2017, s. 123-134; tenże, *Into Idiocracy – pedagogical Reflection on the Epidemic of Stupidity in the Generation of the Internet era*, *Humanitas University Research Papers. Pedagogy*, 2018, 17, s. 125-137.

¹⁹ Z. Kwieciński, *Spółczesność wychowująca w zagrożeniu? Kryzys jako źródło nadziei. Zaproszenie do dyskusji*, *Pedagogika Szkoły Wyższej*, 2016, 2, s. 7.

nowała swoista moda na naukową ignorancję, której wcale już nie trzeba się wstydzić.

Problem epidemii głupoty nie jest dla świata nowy. Pisał o nim już w 1509 roku jeden z czołowych humanistów renesansu – niderlandzki pisarz, filozof, pedagog, propagator kultury antycznej, myśliciel chrześcijański Erazm z Rotterdamu (1466-1536), w słynnym dziele *Pochwała głupoty*, w którym przedstawił krytykę przywar renesansowego społeczeństwa, takich jak przekupstwo, hipokryzja, rozwiązłość i tytułowa głupota. Z rodzimych autorów należy przywołać pracę *Dzieje głupoty w Polsce* Aleksandra Adolfa Marii Bocheńskiego (1904-2001), młodszego brata uważanego za mędrca dominikana Józefa Marii, który niejako dla kontrastu napisał – między innymi – poczytny *Podręcznik mądrości tego świata*.

Filozof i historyk idei prof. Marcin Król zwraca uwagę, że obecnie rośnie generacja analfabetów nie tylko intelektualnych, ale społecznych i moralnych²⁰. Duże grupy społeczne, w tym ludzi młodych, nie czytają książek ani gazet, nie mają żadnych zainteresowań, straciły szacunek do myślenia, sami nie potrafiąc się zdobyć na jakikolwiek wysiłek intelektualny, wykazują całkowity brak krytycyzmu wobec docierających do nich informacji. Są też bierni wobec ważnych wydarzeń społecznych, nie mają żadnych ambicji, a pojęcia takie jak wolność, praworządność, czy konstytucja są dla nich zupełnie abstrakcyjne. Ten pogląd w pełni podziela polski filozof i historyk religii, eseista, poeta, pedagog prof. Zbigniew Mikołajko. W wywiadzie zatytułowanym „Żyjemy w starzejącym się świecie”, charakteryzując część współczesnych przedstawicieli młodego pokolenia, mówi:

„Przecież mamy do czynienia w Polsce z ludźmi, którzy mają skończone studia wyższe, a nie są w stanie wymienić krajów, z którymi sąsiadujemy. Krótko mówiąc: dramatem jest to, że ludzie »nie chcą chcieć«, jak się to mówi u Wyspiańskiego, nie chcą wiedzieć, nie chcą czuć – chcą żyć w swoich studziennych światach właśnie i to im wystarcza. Nic ich nie obchodzi”²¹.

Możliwość łatwego i szybkiego dostępu do ogromnego zbioru informacji w Internecie stwarza wielu ludziom ułudę posiadania wiedzy czy nawet mądrości. Tymczasem, w Internecie są tylko informacje, wiedza natomiast jest efektem twórczego ich przetwarzania, interpretowania, ujmowania w rozmaitych kontekstach, łączenia w szersze całości. Internet można przyrównać do ogromnego, niemal nieskończenie długiego szwedzkiego stołu, na którym potrawami są informacje. Amerykański pisarz, zajmujący się problematyką nowych technologii, ekonomii i kultury, Nicholas Carr w swojej nominowanej do Nagrody Pulitzera książce *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg* nie

²⁰ Prof. Marcin Król: *Rośnie pokolenie analfabetów moralnych*, 2019, <https://www.wiadomo.co/prof-marcin-krol-rosnie-pokolenie-analfabetow-moralnych/>, [dostęp: 10.03.2020].

²¹ Z. Mikołajko, *Żyjemy w starzejącym się świecie*, „Dziennik Polski”, 8-9.02.2020.

odwołuje się wprawdzie do takiej metafory, ale wyraża zbliżony pogląd: „(...) jedno danie za drugim, każde następne bardziej smakowite od poprzedniego, aż brakuje nam chwili na zaczerpnięcie oddechu między kęsami”²². Łatwo zauważyć, że wielość potraw i ich rosnąca smakowitość wymusza strategię płytkości – nie można się zbyt głęboko zagłębić w pierwsze informacyjne „dania”, bo nie starczy nam czasu na choć tylko pobieżne przejrzanie kolejnych.

Kryzysowi intelektualnemu sprzyja również traktowanie demokracji jako stanu powszechnej równości, także w zakresie potencjału intelektualnego. Tymczasem – jak zauważa amerykański profesor bezpieczeństwa narodowego Tom Nichols:

demokracja to ustroj polityczny, nie zaś rzeczywisty stan równości, co oznacza, że cieszymy się równymi prawami wobec władzy i siebie nawzajem. To, że mamy równe prawa nie oznacza, że posiadamy takie same talenty, umiejętności czy jednakową wiedzę. A już na pewno nie oznacza to, że „opinia każdego na dany temat jest tak samo dobra, jak kogokolwiek innego”. I choć to w sposób oczywisty nonsens, to takie jest, niestety, credo niemałej rzeszy ludzi²³.

Podobnemu pogładowi sprzyja niemal równy, a więc „demokratyczny” dostęp do takich narzędzi, jak Google czy Wikipedia. Wszyscy czują się ekspertami, w osądzie wielu zanika różnica między uczniami a ich nauczycielami, między dyletantami a tymi, którzy dysponują rozległą wiedzą. T. Nichols zjawisko to nazywa agonią wiedzy, która „straciła swój autorytet jako coś, co powinno kształtować nasze myśli lub zmieniać sposób życia”²⁴.

Warto też zwrócić uwagę na dodatkowe zjawisko tak zwanej bańki informacyjnej bądź bańki filtrującej (ang. *filter bubble*), polegające na zamykaniu się w kręgu poglądów wyłącznie zgodnych z naszymi własnymi oraz braku otwartości na nowe idee i sposób myślenia innych ludzi. Taka swoista dobrowolna blokada informacyjna i wykluczanie różnorodności treści stanowi poważne ograniczenie poznawcze i wzmacnia intelektualny kryzys w jego wymiarze społecznym. Profesor Tomasz Szlendak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu twierdzi, że owo zamykanie się w kręgu własnych poglądów, w połączeniu z niezdolnością krytycznej selekcji i weryfikacji prawdziwości internetowej (i nie tylko) informacji, jest nowym paradygmatem współczesnego analfabetyzmu²⁵.

²² N. Carr, *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, przekł. K. Rojek, Gliwice 2013, s. 12.

²³ T. Nichols, *Agonia wiedzy. Koniec ekspertów. Śmierć elit*, Nowe Media, 2017, 7, także dok. elektr. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/tom-nichols-agonia-wiedzy-koniec-ekspertow-smierc-elit/>, [dostęp: 15.03.2020].

²⁴ Tamże.

²⁵ *Cywilizacja, czyli maszyna do przytulania królów*, rozmowa z prof. T. Szlendakiem (UMK), „Dziennik Polski”, 5.01.2018.

Dodatkowym czynnikiem przyczyniającym się do ogłupiania dużych grup społecznych jest komercjalizacja Internetu (a także innych mediów) i powszechny konsumpcjonizm. W pogoni za jak największym audytorium i potencjalnymi odbiorcami reklam infantylizuje się przekaz, by był on dla każdego zrozumiały i przyjemny. Wpadamy więc w niebezpieczny mechanizm błędnego koła – głupszy przekaz infantylizuje odbiorcę, a infantylny odbiorca (a także, co gorsza, nadawca, bo przecież Internet jest medium interaktywnym) wymaga i sam generuje coraz płytsze treści.

Współcześnie możemy mówić o imperializmie kulturowym Internetu²⁶, polegającym na narzucaniu określonego sposobu postrzegania i wartościowania rzeczywistości, którego ukrytym celem jest dążenie do obniżenia poziomu intelektualnego „podbijanych” obszarów. O ile jednak dawniej podbijane były realne terytoria (obszary geograficzne), o tyle współcześnie mamy do czynienia z kolonizacją umysłów i dusz użytkowników oraz kształtowaniem ich systemu wartości. Współczesnymi kulturowymi imperialistami Internetu, czy – szerzej – imperialistami medialnymi mającymi największy wpływ na człowieka, jest pięć czołowych w świecie firm o największej wartości:

- Google (główny dostawca informacji);
- Apple (dostawca markowego sprzętu);
- Facebook (zapewnia użytkownikom Internetu kontakty);
- Amazon (dostawca wszystkiego);
- Microsoft (producent najpopularniejszego w świecie oprogramowania).

Kryzys intelektualny, przenikający się z kryzysem społeczno-kulturowym, a właściwie stanowiący jego część, jest groźny dla funkcjonowania społeczeństwa. Środków zaradczych należy poszukiwać głównie w dobrej edukacji i szeroko pojętej humanistyce, z kształtowaniem poczucia odpowiedzialności za własny rozwój i świadomości swojego miejsca w świecie²⁷. Dobra edukacja i zawarte w niej wychowanie to edukacja skierowana ku mądrości i duchowości, bo tylko człowiek mądry i dobry będzie potrafił i chciał zadbać o samego siebie, o innych i o środowisko, w którym żyje.

Kryzys edukacyjny

Pochodną wszystkich wspomnianych kryzysów, a w szczególności społeczno-kulturowego, intelektualnego i aksjologicznego jest kryzys w edukacji, która stanowi niezwykle wrażliwą tkankę społeczną. Zostało nim dotknięte szkolnictwo wszystkich szczebli, jednak szczególnie jest on odczuwany w szkolnictwie wyższym, częściowo sprywatyzowanym.

²⁶ M. Szpunar, *Imperializm kulturowy Internetu*, Kraków 2017.

²⁷ Zob. J. Morbitzer, *Into Idiocracy – pedagogical Reflection*, s. 125-137.

Kryzysowi szkoły niższych szczebli poświęcił swoją pracę *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?* światowej renomy duński terapeuta rodzinny i pedagog Jesper Juul²⁸. Podkreślając, że współczesna szkoła znajduje się w głębokim kryzysie²⁹, zwraca on uwagę na metaprzyczynę takiego stanu – brak humanistycznego fundamentu, czyli prawdziwego zrozumienia dla dzieci i młodzieży³⁰. J. Juul jest gorącym zwolennikiem różnych modeli szkół działających pod wspólnym hasłem „Radosne dzieci uczą się lepiej”³¹, uwolnionych od presji i przymusu, realizujących idee szacunku i współdziałania we wzajemnych relacjach z dzieckiem, w których uczeń znajduje przede wszystkim uznanie i akceptację. Opowiada się za szkołą i – szerzej – wychowaniem, w którym stara kultura posłuszeństwa ustąpi z czasem miejsca kulturze odpowiedzialności³², a rodzice spełniają swoją główną powinność, jaką jest empatyczne towarzyszenie dziecku. J. Juul rozpatruje więc problem współczesnego kryzysu szkoły na bardzo praktycznym poziomie, wskazując na możliwe dobre rozwiązania w prawidłowej współpracy w trójkącie szkoła – rodzice – dziecko. Takie ujęcie wydaje się jednak nadmiernie optymistyczne, wręcz idealistyczne. Obecnie w Polsce około 9% dzieci i młodzieży, czyli blisko 600 tysięcy młodych ludzi potrzebuje jakiejś formy pomocy psychiatrycznej, co jest szczególnie dramatyczne wobec sytuacji kryzysu sieci opieki psychiatrycznej³³. Przyczyny tego stanu są złożone, jednak z pewnością swój udział ma w nich zarówno szkoła, jak i rodzina oraz zbyt szybko zmieniające się warunki i wirtualizacja życia. Zarówno szkoła, jak i rodzina nie radzą sobie z problemami psychicznymi własnych uczniów i dzieci. W dużej mierze sytuację poprawiłby właściwie realizowany dialog w rodzinie i postulowana przez J. Juula poprawa relacji między nauczycielami a uczniami w szkole. Jest to zapewne trafna diagnoza, nie ma jednak – jak dotąd – właściwego lekarstwa, gdyż realizacja tych pozornie prostych postulatów w praktyce okazuje się bardzo trudna.

Jak pisze filozof prof. J. Szmyd, kryzys edukacyjny, w tym kryzys wychowania, nie jest kryzysem autonomicznym ani nie jest też kryzysem funkcji wychowawczych samej szkoły – jest to jeden z najbardziej charakterystycznych przejawów kryzysu cywilizacji współczesnej, głównie cywilizacji Zachodu³⁴. Kryzys ten

²⁸ J. Juul, *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?* Podkowa Leśna 2014.

²⁹ Tamże, s. 7.

³⁰ Tamże, s. 146.

³¹ Tamże, s. 158, 162.

³² Tamże, s. 144.

³³ *Coraz więcej dzieci i młodzieży potrzebuje specjalistycznej opieki psychiatrycznej*, 2020, <https://ostrzegamy.online/coraz-wiecej-dzieci-i-mlodziezy-potrzebuje-specjalistycznej-opieki-psychiatrycznej/>, [dostęp: 15.03.2020].

³⁴ J. Szmyd, *Moc i niemoc edukacji i wychowania w społeczeństwie rynkowym. Wgląd krytyczny i prospektywny*, Katowice 2019, s. 292.

dawno już wykroczył poza mury szkół i uczelni, poza tradycyjne instytucje i środki wychowawcze, z rodziną i kościołami włącznie, i niejako rozlał się na całe społeczeństwo i właściwie na całą wspólnotę ludzką naszego kręgu kulturowego³⁵.

Całkowitą klęską i utopią okazała się piękna w założeniach koncepcja społeczeństwa wychowującego polskiego filozofa i socjologa Floriana Znanieckiego (1882-1958). Profesor Z. Kwieciński już w roku 2016 w swoim artykule poświęconym społeczeństwu wychowującemu zauważył, że

Nastąpiło wielowymiarowe pęknięcie społeczeństwa (wychowującego): materialne, społeczne, polityczne, technologiczne, ideologiczne i światopoglądowe oraz co do poziomu rozwoju³⁶.

Współczesny kryzys edukacyjny ma dwa podstawowe źródła: historyczno-społeczne oraz kulturowe, w tym aksjologiczne³⁷. Do tych pierwszych należy zaliczyć wszelkie zjawiska i procesy będące wykowaniem przeciwko podstawowym wartościom humanistycznym i społecznym, jak wojny, ideologie totalitarne, rasizm, nacjonalizm, fanatyzm religijny, ksenofobia, przemoc, ubóstwo, brak tolerancji, przestępczość, narkomania, rozmaite patologie życia społecznego, upadek kultury wyższej i tym podobne³⁸. Jednakże, najistotniejsze przyczyny edukacyjnego kryzysu mają naturę aksjologiczną. Od dłuższego już czasu narasta tak zwane „przesunięcie aksjologiczne”, polegające na coraz silniejszej dominacji wartości materialnych (mieć) przy jednoczesnym zaniedbywaniu wartości duchowych (być). Obserwujemy również entropię rzeczywistości społecznej i cywilizacyjnej³⁹, polegającą na coraz szybszym procesie złożoności współczesnego świata, którego większość ludzi nie potrafi już zrozumieć. W szybko zmieniającym się, skomplikowanym świecie procesy wychowawcze są coraz trudniejsze, niekiedy wręcz niemożliwe do zrealizowania, a właśnie niemożność skutecznego działania wychowawczego stanowi istotę kryzysu edukacyjnego. Bardzo przykra, negatywną konsekwencją tej niemożności jest kryzys zawodu i upadek etosu nauczyciela – dotyczy to nauczycieli wszystkich szczebli.

Nieżyjący już znakomity polski socjolog i filozof prof. Zygmunt Bauman (1925-2017) w swoim zbiorze esejów opisujących kondycję człowieka w społeczeństwie konsumpcyjnym *Razem osobno*, zaznaczając, że nie jest zawodowym pedagogiem, lecz „człowiekiem z boku”, zwraca uwagę, że głęboki kryzys edukacyjny, kryzys wychowania i kształcenia jest całkowicie odmienny od wcześniejszych kryzysów edukacyjnych. Píše:

³⁵ Tamże.

³⁶ Z. Kwieciński, *Społeczeństwo wychowujące w zagrożeniu?* s. 7.

³⁷ J. Szmyd, *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym*, Katowice 2015, s. 294.

³⁸ Tamże.

³⁹ Tamże, s. 296.

Dzisiejsze wyzwania godzą w samą istotę idei edukacji ukształtowanej u progu długiej historii cywilizacji: kwestionują podstawy tej idei, konstytutywne cechy edukacji, które oparły się wszelkim wcześniejszym wyzwaniom i wyszły nienaruszone z wszystkich wcześniejszych kryzysów – założeń tych nikt nigdy dotąd nie podawał w wątpliwość, nie mówiąc już o tym, by ktokolwiek mógł się spodziewać, że zajdzie potrzeba ich generalnej rewizji i wymiany⁴⁰.

Socjolog ten daje też znakomitą diagnozę kryzysu w edukacji:

Kłopot polega na tym, że niewiele (jeśli cokolwiek) da się dziś zrobić dzięki samej tylko reformie strategii edukacji, choćby najlepiej pomyślanej i najgruntowniej przeprowadzonej. (...) To świat na zewnątrz szkoły stał się zupełnie różny od świata, do którego szkoły (...) przygotowywały swoich wychowanków⁴¹.

Ściśle związane z epidemią koronawirusa kryzys w edukacji, jaki ujawnił się w marcu 2020 roku pokazał jeszcze jedno oblicze. Szkoły zostały zamknięte, ale nie oznaczało to dodatkowych wakacji dla uczniów. Gorączkowo poszukiwano alternatywnych dróg edukacji na odległość. Okazało się jednak, że wiele szkół i nauczycieli nie są do tej formy kształcenia przygotowani, brakowało także koniecznych uregulowań prawnych. I tu wielu nauczycieli zaoferowało bezinteresowną pomoc oraz wsparcie w dziedzinie kształcenia na odległość, przygotowania odpowiednich materiałów dydaktycznych i tym podobnych. Było to bardzo ludzkie oblicze kryzysu.

Głębokie zmiany dotknęły także szkoły wyższe, powodując ich pograżanie się w kryzysie. Jest to zagadnienie bardzo obszerne, poruszone między innymi w pracach profesorów Łukasza Sułkowskiego⁴² i Zbyszko Melosika⁴³. Ze względu na ograniczone ramy tego artykułu, przedstawię tu jedynie najważniejsze wątki. Pierwszy z wymienionych Autorów wśród przyczyn kryzysu uniwersytetów wymienia między innymi: komercjalizację instytucji akademickich, umasowienie edukacji wyższej i obniżenie poziomu kształcenia, erozję etosu książki papierowej, odejście od kształcenia intelektualistów na rzecz kształcenia wąskospecjalistycznego, stopniową eliminację humanistyki z kształcenia i sfery badań, odchodzenie od idei krytycznego i refleksyjnego kształcenia⁴⁴. Łatwo zauważyć dużą zbieżność tych przyczyn z przyczynami, ale i konsekwencjami kryzysu intelektualnego.

Współczesne uniwersytety porzucają wdrożone przez niemieckiego filozofa i językoznawcę Wilhelma von Humboldta (1767-1835) powszechnie przyjęte klasyczne zasady, w tym jedności wiedzy i nauki, jedności badań

⁴⁰ Z. Bauman, *Razem osobno*, Kraków 2003, s. 106.

⁴¹ Tamże, s. 116.

⁴² Ł. Sułkowski, *Kultura akademicka. Koniec utopii?* Warszawa 2016.

⁴³ Z. Melosik, *Pasja i tożsamość naukowca*, Poznań 2019..

⁴⁴ Ł. Sułkowski, *Kultura akademicka*, s. 11.

i kształcenia, wolności i autonomii akademickiej. W rezultacie jesteśmy świadkami erozji akademickiego etosu nauki, degradacji znaczenia uniwersytetu oraz znacznego umniejszenia roli i statusu profesorów uniwersyteckich, jak i akademickich. Tradycyjną kulturę akademicką, którą cechowała – między innymi – kultura zaufania, zastępuje nowa forma kultury: kultura audytu, zwana także kulturą kontroli, oceny, czy kulturą dowodu⁴⁵. Wymaga ona, aby szkoły wyższe i naukowcy udowadniali i dokumentowali swoją produktywność, w rezultacie czego pracę czysto intelektualną zastępuje planowanie i sprawozdawczość, a miarą współczesnego naukowca są zdobyte punkty. Te „biurokratyczne miary tłumią kreatywność oraz krytycyzm”⁴⁶.

Profesor Zbyszko Melosik w swojej wysoce erudycyjnej książce, odwołując się do wielu światowej klasy autorytetów naukowych, podkreśla, że obecnie szkoły wyższe zrezygnowały ze swojej szlachetnej misji – poszukiwania wiedzy jako wartości autotelicznej na rzecz wiedzy użytkowej⁴⁷, a naukowcy podzielili się na dwie wyraźne grupy – tych, dla których miarą sukcesu jest posiadany w społeczności akademickiej status biograficzny oraz tych, którzy sukcesu upatrują w formalnej ewaluacji, czyli w zdobytych za publikacje punktach⁴⁸. Rezygnacja – widoczna zwłaszcza u młodych naukowców – ze sformułowanej przez amerykańskiego socjologa Roberta Kinga Mertona (1910-2003) jednej z najważniejszych norm naukowych, głoszącej, iż

oryginalny wkład w wiedzę naukową musi być uznany przez społeczność naukową, ściśle związany z podstawową misją profesora, jaką jest odkrywanie nowej wiedzy i rozwijanie nowych idei, a następnie przekazywanie ich innym⁴⁹

to jeden z ważniejszych przejawów współczesnego kryzysu szkół wyższych.

Kryzys w szkolnictwie wyższym jest zjawiskiem postępującym i pogłębiającym się. Zadziwiające, że narzucane odgórnie, płynące z Zachodu biurokratyczne rozwiązania czy systematyczne obniżanie poziomu kształcenia i niszczenie klasycznych wartości związanych z etosem funkcjonowania uniwersytetów oraz szkół wyższych innego typu budzi coraz mniejszy sprzeciw środowiska pracowników naukowo-dydaktycznych. Już tylko nieliczni profesorowie starszego pokolenia upominają się, zresztą bez większych sukcesów, o zachowanie przynajmniej dawnego etosu uniwersyteckiego.

⁴⁵ Tamże, s. 25.

⁴⁶ Tamże, s. 31.

⁴⁷ Z. Melosik, *Pasja i tożsamość naukowca*, s. 123.

⁴⁸ Tamże, s. 85.

⁴⁹ Za: tamże, s. 87.

Uwagi końcowe

Kryzys – w dowolnym wymiarze – może być postrzegany odmiennie przez różne grupy społeczne. W wielu krajach ekipy rządzące oceniają funkcjonowanie gospodarki, edukacji, czy medycyny jako sukces, podczas gdy specjaliści z tych obszarów sygnalizują wyraźne znamiona kryzysu. Kryzys ma zatem bardzo subiektywny charakter. Niewątpliwie jednak ocena ekspertów jest zdecydowanie bardziej obiektywna od oceny polityków, gdyż kierują się oni obiektywnymi, naukowymi kryteriami, a nie chęcią zdobycia bądź utrzymania władzy.

Jak wspomniano we wstępie, wymienione tu i bardzo skrótowo scharakteryzowane kryzysy wzajemnie się przenikają i warunkują. Stwarzają zagrożenie dla harmonijnego rozwoju człowieka oraz pełni jego człowieczeństwa – są zatem kryzysem człowieka. Cytowany już J. Szmyd mówi w tym kontekście o regresie człowieczeństwa, homodestrukcji, a nawet szerzej – o regresji ewolucyjnej, która „w odniesieniu do ewolucji człowieka, zwłaszcza na jej obecnym etapie, daje się przeformułować na termin regresja antropologiczna”⁵⁰.

Odwroćcie tego wysoce niekorzystnego dla ludzkości trendu jest wielkim, globalnym i pilnym wyzwaniem edukacyjnym. Będzie to jednak bardzo trudne, gdyż żyjemy w świecie, w którym niemal wszystko jest towarem i zysk ekonomiczny bardzo często przysłania racjonalne i odpowiedzialne myślenie, a bardzo niska świadomość wielu ludzi nie pozwala im dostrzegać problemów istotnych dla przetrwania ludzkości. A może tego trendu nie warto już odwracać? Amerykański ornitolog i ewolucjonista niemieckiego pochodzenia Ernst Walter Mayr (1904-2005), zwany „Darwinem XX wieku”, twierdzi bowiem, że czas trwania gatunku to około 100 tysięcy lat. Jak zauważa prof. Z. Mikołajko, „Nasz gatunek trwa właśnie około stu tysięcy lat i pora, żeby zszedł już ze sceny”⁵¹. Może więc nadchodzi kres kultury i kres człowieka w formach jakie znamy? Na pociechę Profesor dodaje, że poprzednie gatunki funkcjonowały w przestrzeni naturalnej, a współczesny człowiek radykalnie ją zmienił – jesteśmy zdrowsi i żyjemy dłużej, zatem może będzie my nadal trwać.

Globalna pandemia koronawirusa i kryzys epidemiologiczny, jaki ogarnął świat w marcu 2020 roku, skłaniają do głębokiej refleksji nad tymi słowami. Ludzkość zapewne przetrwa, wiele jednak wskazuje, że mogą pojawić się daleko idące zmiany kulturowe. Koronawirus pokazał, jak szybko może się rozwinąć kryzys na różnych polach. Pojawił się nagle i błyskawicznie zmienił

⁵⁰ J. Szmyd, *Zagrożone człowieczeństwo*, s. 13.

⁵¹ Z. Mikołajko, *Żyjemy w starzejącym się świecie*.

nasze życie. Świat stanął w obliczu gruntownej przemiany, może także przemiany duchowej. Trzeba tu przywołać piękne i mądre słowa naszej noblistki Olgi Tokarczuk z poświęconego koronawirusowi eseju *Nadejdą nowe czasy*, z kwietnia 2020 roku:

Wirus przypomniał nam przecież to, co tak namiętnie wypieraliśmy – że jesteśmy kruchymi istotami, zbudowanymi z najdelikatniejszej materii. Że umieramy, że jesteśmy śmiertelni. (...) Że nie jesteśmy oddzieleni od świata swoim „człowieczeństwem” i wyjątkowością, ale świat jest rodzajem wielkiej sieci, w której tkwimy, połączeni z innymi bytami niewidzialnymi niemi zaleźności i wpływów. Że jesteśmy zależni od siebie i bez względu na to, z jak dalekich krajów pochodzimy, jakim językiem mówimy i jaki jest kolor naszej skóry, tak samo zapadamy na choroby, tak samo boimy się i tak samo umieramy. (...) Pokazał nam, że nasza gorączkowa ruchliwość zagraża światu. I przywołał to samo pytanie, które rzadko mieliśmy odwagę sobie zadać: Czego właściwie szukamy?⁵²

Aby nadal w miarę normalnie funkcjonować, potrzebna będzie zdecydowanie większa odpowiedzialność, wzajemne zaufanie i międzyludzka solidarność. Zatrudnieni na kontraktach aktorzy, śpiewacy, ludzie prowadzący bary, restauracje, biura podróży i wiele innych form działalności, chwilowo tracą pracę i źródło dochodów. Ogólnoświatowy kryzys, jaki rozpoczął się w Europie i w Polsce w marcu 2020 roku jest ogromną szansą na wykazanie takiej solidarności i pomysłowości w rozmaitych formach wsparcia, na pokazanie, że obok tak dziś pożądanых wartości materialnych są też inne, o wiele dla człowieka ważniejsze. To także wielka szansa na refleksję nad życiem, jego dotychczasowym porządkiem, nadmiernym tempem i przewartościowanie tego, co wydawało się już tak dobrze poukładane. To również lekcja pokory wobec butnych poglądów, że człowiek stał się panem wszelkiego stworzenia.

A taki pogląd znajdziemy na przykład w jednej z najważniejszych prac światowej sławy hiszpańskiego socjologa Manuela Castellsa *Społeczeństwo sieci*. Znakomity autor (od stycznia 2020 r. minister szkolnictwa wyższego Hiszpanii), omawiając trzy modele relacji między kulturą a naturą, która jest – zgodnie ze starą tradycją socjologiczną – kluczowa dla opisu wszelkich działań społecznych, konkluduje, że po epoce dominacji natury nad kulturą (społeczeństwo agrarne i wszystkie wcześniejsze formy życia człowieka), a następnie zdominowania natury przez kulturę (od czasów rewolucji przemysłowej), wkroczyliśmy

w nowy etap, w którym kultura odsyła nas do natury, wypierając naturę do punktu, w którym przyroda jest sztucznie odtwarzana („chroniona”) jako forma kulturowa, gdyż takie jest faktycznie znaczenie ruchu środowiskowego – zrekonstruować przy-

⁵² O. Tokarczuk, *Nadejdą nowe czasy*, 2020, <https://thefad.pl/aktualnosci/nowe-czasy/>, [dostęp: 5.04.2020].

rodę jako pewną idealną formę kulturową. (...) historia właśnie się zaczyna, jeśli przez historię rozumiemy moment, kiedy – po tysiącletnich prehistorycznych walk z naturą, najpierw, żeby przeżyć, potem, by ją podbić – gatunek nasz osiągnął ten poziom wiedzy i organizacji społecznej, który pozwoli nam żyć w zasadniczo społecznym świecie. Jest to początek nowej egzystencji i rzeczywiście początek nowej epoki, Wieku Informacji, naznaczony autonomią kultury w stosunku do materialnej bazy naszej egzystencji⁵³.

Koncepcja autonomii kultury wobec natury – jako wyraz buty człowieka i pogardy dla świata natury – okazała się całkowicie błędna. Już wcześniej istniały przecież czytelne znaki natury w postaci trzęsień ziemi, tsunami i innych kataklizmów, a nawet dobrze nam znanego uderzenia pioruna, które nie upoważniały do tak buńczucznych stwierdzeń. A teraz koronawirus o średnicy pojedynczej cząsteczki od 60 do 140 nanometrów (jeden nm to jedna miliardowa część metra, czyli jedna milionowa część milimetra) pokazał, że to jednak natura w wielu przypadkach kształtuje kulturę. Bo za sprawą tego małego wirusa musieliśmy zmienić nasze zachowania – jesteśmy uwięzieni we własnych mieszkaniach, nastąpiło znaczne wyhamowanie gospodarki, wielu z nas zostało zmuszonych do wykonywania pracy zdalnej, nie możemy skorzystać z usług fryzjerskich czy kosmetycznych, nie odbywają się imprezy kulturalne, sportowe i tym podobne. Czyż to nie szczególnie lekcja pokory? Z pewnością nie żyjemy już w epoce dominacji natury nad kulturą, ale też nie osiągnęliśmy – i najprawdopodobniej nigdy nie osiągniemy – stanu pełnego panowania nad naturą. Przyroda od początku istnienia świata zawsze była silniejsza od człowieka i tylko wybiórczo, i w korzystnych warunkach potrafimy ją ujarzmić, na przykład budując zapory wodne czy wprowadzając regulacje rzek. Szkoda tylko, że teraz tak spektakularnie i w globalnym wymiarze musiała nam o tym przypomnieć.

Obecna kryzysowa sytuacja to znakomita okazja do wykazania mądrości, rozumianej nie tylko jako umiejętność podejmowania trafnych decyzji, ale też – zgodnie z poglądem amerykańskiego psychologa Roberta Sternberga – jako osłabienie egocentryzmu, wzrost znaczenia problemów globalnych i wynikająca stąd gotowość do działania na rzecz dobra wspólnego. Wiele wskazuje na to, że agresywny model nieustannego wzrostu wyczerpał już swoje możliwości i musimy pilnie poszukiwać modeli alternatywnych. A może rozwiązań należy szukać znacznie dalej? Zgodnie z przywołaną, jako motto tego artykułu, myślą J.F. Kennedy'ego, w kryzysie istotne jest poszukiwanie sposobów przeciwdziałania mu, a także minimalizowanie jego negatywnych konsekwencji.

⁵³ M. Castells, *Spółczesność sieci*, Warszawa 2007, s. 474.

Pozytywną stroną kryzysu mogą być jego walory edukacyjne – refleksyjny człowiek w wyniku przeżycia kryzysu wzbogaca swoje doświadczenie, uczy się jak postępować, by go uniknąć w przyszłości, może też dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniami z innymi osobami. Kryzys epidemiologiczny Anno Domini 2020 niewątpliwie stworzył nam ku temu wielką szansę.

* * *

Niniejszy tekst powstał w okresie dynamicznego rozwoju epidemii koronawirusa w USA, Europie, jak również w Polsce i na Bliskim Wschodzie (kraje te nie ujawniały jednak rzetelnych danych o zachorowaniach). W chwili odczytywania go przez Czytelnika, może on mieć już inny kontekst oraz inne znaczenie, ale niechaj ta fotografia bieżącej chwili nadal będzie pewnym asumptem do głębokiej refleksji nad współczesnym światem i naszym w nim miejscem.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman Z., *Razem osobno*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2003.
- Bauman Z., Leoncini T., *Płynne pokolenie*, Wydawnictwo Czarna Owca, Warszawa 2018.
- Bill Gates o epidemii koronawirusa: stoimy w obliczu natychmiastowego kryzysu, 2020, <https://alebanc.pl/bill-gates-o-epidemii-koronawirusa-stoimy-w-obliczu-natychmiastowego-kryzysu/>, [dostęp: 5.03.2020].
- Bińczyk E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2018.
- Botkin J.W., Maliña M., Elmandjra M., *Uczyć się – bez granic. Jak zewrzeć „lukę ludzką”? Raport Klubu Rzymskiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982.
- Carr N., *Płytki umysł. Jak Internet wpływa na nasz mózg*, przekł. K. Rojek, Wydawnictwo Helion, Gliwice 2013.
- Castells M., *Spoleczeństwo sieci*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Coraz więcej dzieci i młodzieży potrzebuje specjalistycznej opieki psychiatrycznej, 2020, <https://ostrzegamy.online/coraz-wiecej-dzieci-i-mlodziezy-potrzebujecie-specjalistycznej-opieki-psychiatrycznej/>, [dostęp: 15.03.2020].
- Cywilizacja, czyli maszyna do przytulania krów, rozmowa z prof. T. Szlendakiem (UMK), „Dziennik Polski”, 5.01.2018.
- Czerski P., *My, dzieci sieci*, 2012, <https://dziennikbaltycki.pl/pisarz-piotr-czerski-my-dzieci-sieci/ar/506821>, [dostęp: 10.03.2020].
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Kryzys>.
- Juul J., *Kryzys szkoły. Co możemy zrobić dla uczniów, nauczycieli i rodziców?* Wydawnictwo MiND, Podkowa Leśna 2014.
- Koronawirus dopieka światowej gospodarce, 2020, <https://www.dw.com/pl/koronawirus-dopieka-%C5%9Bwiatowej-gospodarce-najwi%C4%99ksze-ryzyko-od-kryzysu-finansowego/a-52611949>, [dostęp: 5.03.2020].
- Kwieciński Z., *Spoleczeństwo wychowujące w zagrożeniu? Kryzys jako źródło nadziei. Zaproszenie do dyskusji*, Pedagogika Szkoły Wyższej, 2016, 2, s. 7-8.

- Laudato Si'. W trosce o wspólny dom. Encyklika*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2015.
- Melosik Z., *Pasja i tożsamość naukowca*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2019.
- Mikolejko Z., *Żyjemy w starzejącym się świecie*, „Dziennik Polski”, 8-9.02.2020.
- Morbitzer J., *Sokrates odwrócony, czyli o internetowej głupocie*, [w:] *Człowiek – Media – Edukacja*, red. J. Morbitzer, D. Morańska, E. Musiał, Wydawnictwo Naukowe WSB, Dąbrowa Górnicza 2017, s. 123-134.
- Morbitzer J., *Into Idiocracy – pedagogical Reflection on the Epidemic of Stupidity in the Generation of the Internet era*, Humanitas University Research Papers. Pedagogy, 2018, 17.
- Nichols T., *Agonia wiedzy. Koniec ekspertów. Śmierć elit*, Nowe Media, 2017, 7, także dok. elektr. <https://wszystkoconajwazniejsze.pl/tom-nichols-agonia-wiedzy-koniec-ekspertow-smierc-elit/>, [dostęp: 15.03.2020].
- Papież: *Jesteśmy 200 lat do tyłu. Czasy na zmiany*, 2019, <https://www.fronda.pl/a/papiez-jestesmy-200-lat-do-tylu-czasy-na-zmiany.138051.html>, [dostęp: 10.03.2020].
- Prof. Marcin Król: *Rośnie pokolenie analfabetów moralnych*, 2019, <https://www.wiadomo.co/prof-marcin-krol-rosnie-pokolenie-analfabetow-moralnych/>, [dostęp: 10.03.2020].
- Słownik języka polskiego*, 2020, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/kryzys.html>, [dostęp: 5.03.2020].
- Stróżewski W., *O wielkości*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2002.
- Sułkowski Ł., *Kultura akademicka. Koniec utopii?* Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2016.
- Szmyd J., *Zagrożone człowieczeństwo. Regresja antropologiczna w świecie ponowoczesnym*, Stowarzyszenie Thesaurus Silesiae, Katowice 2015.
- Szmyd J., *Moc i niemoc edukacji i wychowania w społeczeństwie rynkowym. Wgląd krytyczny i perspektywy*, Wydawnictwo „Śląsk”, Katowice 2019.
- Szpunar M., *Imperializm kulturowy Internetu*, Instytut Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2017.
- Tokarczuk O., *Przemowa noblowska*, 2019, <https://www.nobelprize.org/uploads/2019/12/tokarczuk-lecture-polish.pdf>, [dostęp: 25.03.2020].
- Tokarczuk O., *Nadejdą nowe czasy*, 2020, <https://thefad.pl/aktualnosci/nowe-czasy/>, [dostęp: 5.04.2020].
- Wilson E.O., 2020, https://pl.wikiquote.org/wiki/Edward_Osborne_Wilson, [dostęp: 5.03.2020].